

ROZMAITOŚCI MOGILENSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

LIPIEC/SIERPIEŃ 94 MOGILNO NR 27/28 (41/49) 3500 ZŁ.

"pe-gaz 90"

ZAKŁAD
INSTALATORSTWA
SANITARNEGO

88-300 Mogilno
ul. Brzozowa 1
tel. 519-33

Nowe władze
samorządowe

- Rada Miejska w Mogilnie

Na I Sesji Rady Miejskiej, w dn. 4 lipca br. dokonano wyborów na Przewodniczącego Rady, jego zastępców, delegatów do Sejmiku Samorządowego Województwa Bydgoskiego oraz Przewodniczących Komisji Rady Miejskiej, a także składów osobowych tych Komisji.

I tak, wybrano na poszczególne stanowiska następujące osoby:

- Przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Thiede
- Zastępca Przewodniczącego RM - Kazimierz Jacyna
- Zastępca Przewodniczącego RM - Hieronim Szalaty

Na delegatów do Sejmiku Samorządowego wybrano:

- Marię Kurnatowską
- Zbigniewa Krzywego

dokończenie na str. 2

Obwieszczenie

o wynikach wyborów do Rady Miejskiej w Mogilnie.

W 28 okręgach wyborczych wybierano 28 radnych.

Radnymi RM zostali:

- W okręgu wyborczym Nr 1 - Jacyna Kazimierz UWZM
- w okręgu wyborczym Nr 2 - Dudziak Jan SD
- w okręgu wyborczym Nr 3 - Gwiazda Jan - w okręgu wyborczym Nr 4 - Szczotka Jerzy BChP
- w okręgu wyborczym Nr 5 - Solarczyk Krzysztof PSL
- w okręgu wyborczym Nr 6 - Thiede Jan ZNP
- w okręgu wyborczym Nr 7 - Spólnik Eugeniusz PSL
- w okręgu wyborczym Nr 8 - Kurnatowska Maria PSL
- w okręgu wyborczym Nr 9 - Górczewski Marian SLD
- w okręgu wyborczym Nr 10 - Bauza Jerzy BChP
- w okręgu wyborczym Nr 11 - Bukowski Andrzej UWZM
- w okręgu wyborczym Nr 12 - Olejnik Tomasz BChP
- w okręgu wyborczym Nr 13 - Kontowicz Jan SLD
- w okręgu wyborczym Nr 14 - Łaganowski Jerzy UWZM
- w okręgu wyborczym Nr 15 - Pawłowski Roman SLD
- w okręgu wyborczym Nr 16 - Krzywy Zbigniew SLD
- w okręgu wyborczym Nr 17 - Kalinowski Marek PSL
- w okręgu wyborczym Nr 18 - Michałowski Jan PSL
- w okręgu wyborczym Nr 19 - Gajewicz Michał PSL
- w okręgu wyborczym Nr 20 - Adamczak Alfred PSL
- w okręgu wyborczym Nr 21 - Szalaty Hieronim PSL
- w okręgu wyborczym Nr 22 - Wierzbński Marek -
- w okręgu wyborczym Nr 23 - Redman Stanisław PSL
- w okręgu wyborczym Nr 24 - Jakubowski Zdzisław PSL
- w okręgu wyborczym Nr 25 - Bartecki Jan PSL
- w okręgu wyborczym Nr 26 - Zieliński Zenon

Kazimierz PSL

w okręgu wyborczym Nr 27 - Filipczak Tadeusz -

w okręgu wyborczym Nr 28 - Ciesielski Jan -

Podział mandatów w/g list przynależności do ugrupowań politycznych, organizacji społecznych i związkowych:

PSL - 12 mandatów
SLD - 4 mandaty
UWZM - 3 mandaty
BChP - 3 mandaty
SD - 1 mandat
ZNP - 1 mandat
Niezależni - 4 mandaty
Razem: 28 mandatów

Legenda:

UWZM - Unia Wielkopolski Ziemi Mogileńskiej
SD - Stronnictwo Demokratyczne
BChP - Blok Chrześcijański - Prawicowy
PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe
ZNP - Związek Nauczycielstwa Polskiego
SLD - Sojusz Lewicy Demokratycznej

Statystyka wyborcza:

1. Liczba mieszkańców miasta i gminy 25 249
2. Liczba osób uprawnionych do głosowania 17 793
3. Frekwencja wyborcza w procentach 43
4. Liczba miejsc w Radzie Miejskiej 28
5. Liczba kandydatów na radnych 106

Poszczególne Komitety Wyborcze zdobyły następujące liczby głosów:

- PSL 2 317
- SLD 570
- UWZM 1348
- BChP 883
- SD 274
- ZNP 168
- Pozostali 2117

Powstanie warszawskie

W br. w sierpniu przypada 50-ta rocznica wybuchu powstania warszawskiego, walki zbrojnej przeciwko okupantowi niemieckiemu. Dramatyczna decyzja o podjęciu walki w stolicy miała rozliczne uwarunkowania. Armia Krajowa jako organ władzy podziemnej opanowała miasto i jako fakt dokonany przejęła władzę. Dlatego też niepodjęcie walki przez AK mogło by posłużyć jako dowód potwierdzający fałszywą tezę radziecką, iż polska armia podziemna nie reprezentuje większej siły i nie chce walczyć z Niemcami. Z drugiej strony, przy podjęciu decyzji o powstaniu nie wzięto właściwie pod uwagę stanu sprawy polskiej w obozie alianckim, a zwłaszcza ustaleń komisji teherańskiej i negatywnego stanowiska głównego sztabu alianckiego w kwestii włączenia powstania w plany aliantów zachodnich. Sytuacja była właściwie bez wyjścia, a kierownictwo Polski Podziemnej szło do walki gotowe na śmierć lub aresztowanie przez Rosjan.

Dlatego też w obliczu zbliżania się do Warszawy Armii Czerwonej dowódca AK gen. Tadeusz "Bór" Komorowski, podjął decyzję o rozpoczęciu powstania, zaaprobowaną przez delegata Rządu RP na kraj Jana Stanisława Jankowskiego i postanowili rozpocząć powstanie w Warszawie 1 sierpnia o godz. 17.00.

1 sierpnia 1944 r. na ulicach Warszawy trwała konspiracyjna koncentracja oddziałów. Rosło napięcie i oczekiwanie. Nadeszła godzina "W". Do walki przystąpiły oddziały okręgu warszawskiego Armii Krajowej pod dowództwem płk. Antoniego Chruściela "Monter", włączyły się również jednostki Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Ludowej. Czynny udział wzięła ludność cywilna miasta. Siły powstańcze liczyły ok. 40 tys. żołnierzy uzbrojonych tylko częściowo w broń lekką. Siły przeciwnika liczyły ok. 40 tys. żołnierzy wspieranych przez lotnictwo, broń pancerną i artylerię. Dowodził nimi generał SS Erich von dem Bach-Zalewski.

Losy powstania toczyły się swoim okrutnym torem przez 63 dni. W ciągu pierwszych czterech dni powstańcy zajęli centralne dzielnice miasta, nie udało im się jednak zdobyć lotniska, głównego dworca, mostów na Wiśle oraz kluczowego obszaru prawobrzeżnej dzielnicy Pragi. Od 5 sierpnia Niemcy przystąpili do kontrofensywy. Oddziały AK zostały wyparte z Ochoty, a część z nich wycofała się do Lasów Chojnowskich. Na ludności cywilnej Ochoty oddziały RONA Kamińskiego dokonały bestialskich mordów. Zacięte walki trwały na Mokotowie i Żoliborzu oraz przy zdobywaniu Komendy Policji, Kościoła św. Krzyża. Lotnictwo i artyleria niemiecka systematycznie obracały kolejne punkty oporu w perzynę. Od 18.08. do 2.09. broniło się zaciekle Stare Miasto. 10 sierpnia załamało się natarcie AK na Dworzec Gdański. Tego samego dnia rozpoczął się koncentryczny atak hitlerowski na Stare Miasto. W gruzach Starówki walczyło jeszcze parę tys. żołnierzy, w większości rannych oraz ludność cywilna. Nocą z 1 na 2 września ostatnie oddziały broniące Starego Miasta przeszły kanałami do Śródmieścia. Oddziały hitlerowskie wymordowały w ruinach Starówki około 35 tys. rannych żołnierzy i cywilów. Trwała jed-

nak nadal bohaterska i osamotniona obrona pozostałych dzielnic.

Przez cały czas powstania rząd RP w Londynie i władze krajowe wzywały aliantów do udzielenia pomocy walczącej Warszawie. 12 sierpnia Rada Jedności Narodowej wydała apel do narodów sprzymierzonych stwierdzający, że powstanie nie otrzymało znaczącego wsparcia z zachodu, a żadnego od ZSRR. Po pierwszych nieudanych zrzutach lotniczych pod Warszawą Anglicy wstrzymali akcję. Alianci zachodni traktowali sojusznika polskiego w sposób urągający wkładowi Polski w działania wojenne. 14 sierpnia rząd brytyjski oświadczył, że wobec braku uzgodnienia planów powstańczych nie mógł przygotować współdziałania. Było to nieprawdą, bowiem Anglicy otrzymywali systematycznie raporty o realizacji akcji "Burza" i przygotowaniach do powstania. 30 sierpnia Anglicy i Amerykanie uzgodnili formułę przyznającą, że AK stanowi integralną część Polskich Sił Zbrojnych i że wszystkie akty represji w stosunku do jej żołnierzy są pogwałceniem praw wojny. Niechęć Anglików do sojusznika polskiego przewyższała w swej perfidii Stalin. Nie wyraził zgody na lądowanie samolotów alianckich niosących Warszawie pomoc na lotniskach polowych po radzieckiej stronie frontu. Jednocześnie wszyscy kurierzy wysyłani przez Komendę Główną AK do dowódcy 1 Frontu Białoruskiego marszałka Rokossowskiego byli po prostu aresztowani. Nieporozumienia między sojusznikami, pogarszały z dnia na dzień sytuację powstania.

6.09. upadło Powiśle. Potem w połowie miesiąca na nowo odżyła nadzieja. Prawobrzeżną Pragę zdobyły polskie dywizje pod dowództwem radzieckim i podjęto próbę sforsowania rzeki. 18.09. brytyjskie i amerykańskie samoloty zrzuciły 1800 pojemników z bronią i zapasami żywności. 90% zrzutu dostało się w ręce Niemców. Zachodnich sprzymierzeńców nie stać było na regularną pomoc.

Polska armia gen. Berlinga ponosiła ciężkie straty podczas bitwy na przyczółku na Pradze i została zmuszona do wycofania się w chwili gdy usiłowała umocnić swoje pozycje po jedynej udanej próbie sforsowania rzeki. Los miasta był już przypieczętowany. 23 września padł Czerniaków, 26.09. Mokotów, 30.09. Żolibórz. Broniło się jeszcze Śródmieście, gdzie gromadziły się pozostałe oddziały AK i władze podziemne. Rozpoczęły się pertraktacje kapitulacyjne. 2 października 1944 r. gen. "Bor"-Komorowski podpisał akt kapitulacji powstania. Żołnierzom AK przyznano prawa kombatanatów, przeszli w ręce Wehrmachtu jako jeńcy wojenni. Nastąpiła ewakuacja całego miasta. Około 550 tys. osób wywieziono do obozu koncentracyjnego w Pruszkowie. Dalszych 150 tys. wysłano na przymusowe roboty do Rzeszy. Zgodnie z rozkazem Hitlera, który kazał zetrzeć Warszawę z powierzchni ziemi, niemieckie jednostki specjalne rozpoczęły wysadzanie nielicznych ocalałych budynków. Największemu zniszczeniu uległy dobra kultury, zabytkowe budynki i świątynie, całe Stare Miasto, biblioteki, muzea, archiwa.

Bożena Łączna

Nowe władze samorządowe dokończenie ze str.1

Podjęto stosowną uchwałę o powołaniu 5 stałych Komisji Rady Miejskiej w tym 4 tematycznych oraz Komisję Rewizyjną.

1) Komisja oświaty, kultury, kultury fizycznej i zdrowia

Roman Pawłowski – Przewodniczący Komisji

Maria Kurnatowska – Członek

Tomasz Olejnik – j.w.

Krzysztof Solarczyk – j.w.

2) Komisja planowania, budżetu, finansów i przemysłu

Michał Gajewicz – Przewodniczący Komisji

Jan Bartecki – Członek

Jerzy Bauza – j.w.

Marian Górczewski – j.w.

Jerzy Łaganowski – j.w.

3) Komisja bezpieczeństwa publicznego, ochrony p.poż., komunikacji i łączności

Jan Kontowicz – Przewodniczący Komisji

Jan Gwiazda – Członek

Eugeniusz Spólnik – j.w.

Marek Wierzbicki – j.w.

4) Komisja rolnictwa, gospodarki żywnościowej, handlu, usług i ochrony środowiska

Zenon Kazimierz Zieliński – Przewodniczący Komisji

Marek Kalinowski – Członek

Zbigniew Krzywy – j.w.

Zdzisław Jakubowski – j.w.

5) Komisja Rewizyjna

Jan Dudziak – Przewodniczący Komisji

Tadeusz Filipczak – Członek

Stanisław Redman – j.w.

P.S. Do czterech pierwszych Komisji można dokooptować osoby spoza Rady, do 50% składu podstawowego komisji, a więc po 2 osoby.

Na II posiedzeniu Sesji w dniu 11.09.1944 r. wybrano:

Burmistrza, którym został Stanisław Łaganowski, v-ce Burmistrza w osobie Przemysława Majcherkiewicza. Dokonano także wyboru Zarządu, w skład którego weszli:

1. Jan Bartecki

2. Andrzej Bukowski

3. Jan Ciesielski

4. Jan Michałowski

5. Eugeniusz Spólnik

Poszukuje świadków

Poszukuję świadków wypadku drogowego, który miał miejsce ok. godz. 11.00, dnia 19 kwietnia 1994 r. u zbiegu ulic: Hallera, 900-lecia, Mickiewicza i Pl. Wolności, a więc w samym centrum Mogilna, na tzw. "rondzie". Jechałam rowerem z ul. 900-lecia w kierunku Pl. Wolności a więc drogą z pierwszeństwem przejazdu i w trakcie przejazdu przez skrzyżowanie zostałam potrącona przez samochód, odnosząc obrażenia. Sprawa bardzo pilna z uwagi na staranie się o odszkodowanie. Proszę o kontakt na adres: Krystyna Czaja Twierdziń 88-300 Mogilno

Akt erekcyjny pomnika

poświęconego pamięci ofiar Katynia, Starobielska, Ostaszkowa, Charkowa i Miednoje, a w szczególności ppłk. Franciszkowi Tabaczyńskiemu, kpt. Władysławowi Marianowi Kowalskiemu, kpt. Teodorowi Barteckiemu i por. Sylwestrowi Radomskiemu.

Działo się dwudziestego pierwszego czerwca Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego czwartego na cmentarzu w mieście Mogilno na Ziemi Wielkopolskiej.

– w szesnastym roku pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, Papieża Polaka, następcy Piotra w Rzymie

– gdy prymasem polski był Kardynał Józef Glemp, metropolita warszawski, syn pobliskiej Ziemi Kujawskiej

– gdy arcybiskupem, metropolitą gnieźnieńskim – był Henryk Muszyński, a proboszczem parafii p.w. św. Jana Apostoła ks. Dziekan Dekanatu Mogileńskiego Stanisław Podlewski, proboszczem parafii p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ks. Prałat Eugeniusz Jaworski

– gdy prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Lech Wałęsa, prezesem Rady Ministrów Waldemar Pawlak, wojewodą bydgoskim Wiesław Olszewski a burmistrzem miasta i gminy Stanisław Łaganowski i przewodniczącym Rady Miejskiej Jan Thiede

Na cmentarzu mogileńskim obok wielu miejsc pamięci narodowej, bezpośrednio przy grobach powstańców wielkopolskich i grobowcu – pomniku wielkiego patrioty i społecznika ks. Piotra Wawrzyniaka odsłonięto POMNIK OFIAR KATYNIA. Ma on być wyrazem pa-

mięci narodowej i hołdu złożonego bohaterom bestialsko pomordowanym w Katyniu i innych miejscowościach Związku Radzieckiego.

Pomnik ten, ufundowano z inicjatywy członka Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, pana Antoniego Wesołowskiego, przy współudziale miejscowego Koła Rodzin Katyńskich, któremu przewodniczy pan Adam Kowalski a także władz samorządowych, poświęcił ks. Radca Edmund Radomski, brat pomordowanego w Katyniu por. Sylwestra Radomskiego, a odsłonięcia jego dokonali: Antoni Wesołowski i Adam Kowalski – w obecności przedstawicieli duchowieństwa, wojska polskiego, władz wojewódzkich, miasta i gminy, zaproszonych organizacji kombatanckich, młodzieży mogileńskich szkół, p.o. RP Marii Kurnatowskiej oraz gości i mieszkańców ziemi mogileńskiej a także licznych pocztów sztandarowych.

Pod pomnikiem umieszczono urnę z ziemią katyńską a wcześniej podobne urny złożone zostały w grobach rodzinnych pomordowanych oficerów, grobach znajdujących się na mogileńskim cmentarzu.

Na głazie granitowym pochodzącym z Mielna koło Mogilna umieszczono tablicę następującej treści:

“Wśród ponad 15 tysięcy oficerów Wojska Polskiego zamordowanych w Katyniu, Starobielsku, Ostaszkowie, Charkowie i Miednoje, z rozkazu władz ZSRR, znaleźli się również Mogilnianie:

– ppłk Franciszek Tabaczyński – zamordowany w Starobielsku

– kpt Władysław Marian Kowalski – zamordowany w Katyniu 16.04.1940 r.

– kpt Teodor Bartecki – zamordowany w Starobielsku w kwietniu 1940 r.

– por. Sylwester Radomski – zamordowany w Katyniu 16.04.1940 r.

i inne osoby.

Urnę z ziemią nasiąkniętą krwią naszych Bohaterów złożono w grobach rodzinnych na terenie mogileńskiego cmentarza.

Odebrano nam życie

Pozostawiamy Wam pamięć

Mogilno, w czerwcu 1994 roku.”

– pomnik zaprojektowany został przez pana Jana Wrzeszczyńskiego przy współudziale wykonawcy pana Jana Kusza.

– tablicę wykonał pan Stefan Gmaj z Mogilna

Niniejszy akt spisany został ku pamięci potomnych w 6 egzemplarzach, które złożono w: Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie, Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, Oddziale Wojewódzkim Rodzin Katyńskich, Rejonowej Bibliotece w Mogilnie.

Akt ten ustanawiamy historycznymi dokumentami. Objęte nimi fakty swoimi podpisami potwierdzamy:

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego – Przemysław Majcherkiewicz

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – wz. Antoni Wesołowski – członek Wojewódzkiego Komitetu

Przewodniczący Koła Rodzin Katyńskich – Adam Kowalski

Posel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Maria Kurnatowska

Dziekan Dekanatu Mogileńskiego – wz. Prodziekan ks. Stanisław Zywert

Dowódca Garnizonu Wojska Polskiego w Inowrocławiu – wz. ppłk Nowaczyk

Przewodniczący Rady Miejskiej w Mogilnie – Jan Thiede

Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika OFIAR KATYNIA tą drogą raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania a także uświetnili swoją obecnością uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika.

DZIĘKUJEMY:

- Przedsiębiorstwu “Pomimex”,
- Mogileńskiemu Fabrykom Mebli,
- p. Teofilowi Stankowi z Padniewka,
- p. Janowi Kuszowi – wykonawcy pomnika,
- p. Stefanowi Gmajowi – wykonawcy tablicy pamiątkowej,
- p. Janowi Wrzeszczyńskiemu – projektantowi pomnika,
- Przedsiębiorstwu Robót Drogowych w Mogilnie,
- p. Andrzejowi Bobrowskiemu,
- Duchowieństwu Dekanatu Mogileńskiego a w szczególności ks. radcy Edmundowi Radomskiemu,
- Mogileńskiej Orkiestrze Dętej,
- Mogileńskiemu Chórowi Parafalnemu,
- Kierownictwu, nauczycielom, dzieciom i młodzieży mogileńskich szkół,
- Mogileńskiemu Domowi Kultury,
- HARCERZOM z Hufca Mogilno,
- Garnizonowi Wojska Polskiego z Inowrocławia,
- Organizacjom Kombatanckim,
- Pocztom Sztandarowym,
- Przedstawicielom zakładów pracy i organizacji społeczno – politycznych,
- p. Wojciechowi Kozłowskiemu i p. Ewie Wilamowskiej,
- PKS Inowrocław,
- SPOŁECZEŃSTWU Mogilna i regionu oraz tym wszystkim bezimiennym, których nie sposób wymienić.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego
Przemysław Majcherkiewicz
Mogilno, 21 czerwca 1944 r.

PS. Koło Rodzin Katyńskich w Mogilnie dziękuje także Dyrekcji i społeczności Szkoły Podstawowej Nr 1, za zorganizowanie “Dnia Katynia” 13 kwietnia br.

Zarząd Miejsko – Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Mogilnie

ta droga składa
serdeczne podziękowania
tym wszystkim wyborcom
– członkom i sympatykom
PSL, którzy w minionych
wyborach samorządowych
19 czerwca br. oddali swe
głosy na naszych
kandydatów do Rady
Miejskiej w Mogilnie.

Obdarzyliście nas
mandatem zaufania –
zrobimy wszystko aby
mandatu tego nie
zmarnować!





PATRON NASZEJ ULICY

Jan Kaus – urodził się dnia 10 grudnia 1892 r. w Inowrocławiu, jako syn mistrza kowalskiego Wojciecha i jego żony Marii z domu Stróżykiewicz. Rodzice jego sprowadzili się do Mogilna na przełomie XIX i XX wieku, nabijając tutaj nieruchomość składającą się z domu mieszkalnego i kuźni, przy dawniejszej ulicy Bydgoskiej Nr 5 (obecnie ul. 900-Lecia). Dzisiaj ta nieruchomość już nie istnieje. Została ona zajęta na rozbudowę siedziby Straży Pożarnej.

W okresie szkolnym brał czynny udział w strajku szkolnym w roku 1905, za co został wydalony z gimnazjum i za karę musiał powrócić do szkoły podstawowej w Mogilnie o jedną klasę niżej. Po ukończeniu tej szkoły wyuczył się u ojca zawodu kowala. W tym czasie wstępuje do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" w Mogilnie, wybijając się na bardzo zdyscyplinowanego i aktywnego członka tej jedynej w mieście polskiej organizacji sportowej.

W roku 1912, jako rocznik poborowy, został wcielony do armii pruskiej, w składzie której wziął czynny udział w pierwszej wojnie światowej w latach 1914–18. W listopadzie 1918 r. wraca z wojny do Mogilna i z miejsca włącza się do działalności w mogileńskim "Sokole", a będąc doświadczonym, frontowym żołnierzem szkoli i ćwiczy młodzież polską, przygotowując ją do czekających w przyszłości wystąpień zbrojnych przeciwko Niemcom.

Na pierwszy zew powstańczy, w nocy z 31 grudnia 1918 r. na 1 stycznia 1919 r. staje jako ochotnik i zgłasza swój akces do kompanii mogileńskiej, dowodzonej przez Stanisława Roloffa. Bierze udział w rozbrajaniu Niemców w samym Mogilnie i okolicy konfiskując duże ilości broni ukrytej przez miejscową ludność narodowości niemieckiej oraz pełni służbę wartowniczą. Gdy pod wieczór w dniu 1 stycznia 1919 r. do już oswobodzonego miasta Mogilna, pod dowództwem młodego ppor. Pawła Cyma wkroczyły powstańcze oddziały z Gniezna, Trzemeszna, Gębic, Wylatowa i z innych miejscowości nastąpiło na terenie szkoły przy Rynku, służącej za kwaterę, przeformowanie przybyłych oddziałów i wyznaczenie na dzień następny głównego kierunku uderzenia na Inowrocław. Droga prowadziła przez Strzelno i Kruszwicę, gdzie wszędzie łamano opór "Grenzschutzu". Przed uderzeniem bezpośrednio na Inowrocław, postój nocny miał miejsce w Kruszwicy. Wczesnym rankiem, jeszcze przed świtem, dnia 5 stycznia 1919 r. nastąpił zmasowany atak sił powstańczych na Inowrocław. Kompania mogileńska, w której służył Jan Kaus, wraz z innymi wyznaczonymi przez dowódcę Pawła Cyma oddziałami, otrzymała rozkaz zdobycia inowrocławskiego dworca kolejowego, szczególnie silnie bronionego przez Niemców. W czasie ataku wywiązała się gwałtowna strzelanina z ciężkich karabinów maszynowych, będących w posiadaniu Niemców, którzy prowadzili natarcie z pobliskich koszar wojskowych na dworzec. Jan Kaus, który bohatercko walczył, już na terenie samego dworca w pewnym momencie został trafiony kulą w głowę, ponosząc natychmiastową śmierć. Był pierwszym powstańcem z oddziału mogileńskiego, który poległ w walce o wolność oj-

czyzny w Powstaniu Wielkopolskim. Miał za ledwie skończonych 26 lat życia.

Dnia 6 stycznia 1919 r. jego zwłoki zostały przewiezione do Mogilna. Pogrzeb, który odbył się w dniu 10 stycznia 1919 r. przemienił się w patriotyczną manifestację mieszkańców Mogilna. Trumna ze zwłokami została przeniesiona na ramionach powstańców z domu żałoby, przez całe miasto, do kościoła poklasztornego pod wezwaniem św. Jana, gdzie podczas uroczystej mszy św. przemówienie żałobne wygłosił ks. prałat Józef Kurzawski z Pakości, ówczesny przewodniczący Powiatowej Rady Ludowej w Mogilnie. Przy pełnym ceremoniale wojskowym i salwie karabinowej Jan Kaus został pochowany na miejscowym cmentarzu, jako pierwszy na wyznaczonej kwaterze powstańczej. Nieco później na tej samej kwaterze pochowano jego młodszego brata Władysława Kausa, poległego w dniu 14 kwietnia 1919 r. w Tarkowie koło Łabiszyna. Rodzina Kausów straciła w powstaniu wielkopolskim dwóch synów.

Nad wspólną mogiłą, w której spoczywają zwłoki 16-tu mogileńskich powstańców, społeczeństwo miasta na początku lat dwudziestych postawiło okazały pomnik nagrobny, zniszczony wprowadzić przez okupanta w r. 1939, ale odbudowany w 1947 r. mniej więcej w tej samej formie. Działające w Mogilnie w okresie międzywojennym Towarzystwo Powstańców i Wojaków przybrało imię Jana Kausa.

W roku 1923 Rada Miejska w Mogilnie dokonała przemianowania byłej ulicy Bydgoskiej na ulicę imienia Jana Kausa. Nazwa ta, poza okresem okupacji, przetrwała do roku 1965, kiedy to Mogilno obchodziło przyjmowaną powszechnie 900-ną rocznicę fundacji klasztoru benedyktyńskiego, a więc swego istnienia. Z tej okazji ówczesne władze miejskie dokonały zmiany nazwy ulicy na ulicę "900-Lecia". Decyzja ta wywołała różne krytyczne odczucia. Dotkliwie odczuła tę zmianę najbliższa rodzina Jana Kausa. W Mogilnie przy ul. Wł. Jagiełły nr 2 żyje dotychczas siostra Jana Kausa, zacna pani Benedykta Weberowa z domu Kaus. Na skutek zgłaszanych protestów, imię Jana Kausa nadano ulicy na nowym osiedlu przy ulicy Padniewskiej, ale i ta decyzja również wzbudziła kontrowersje.

Pamięć o osobie Jana Kausa jest wciąż żywa wśród mieszkańców naszego miasta.

W roku 1929, na 10-tą rocznicę jego śmierci, powszechnie wtedy znana w Mogilnie, zasłużona nauczycielka byłej Szkoły Wydziałowej, a również utalentowana poetka, Kazimiera Baumanówna swój pozytywny stosunek do osoby Jana Kausa pięknie wyraziła w następującym wierszu:

Ulica Jana Kausa

Pamiętaj o tym, me dziecko,
Na łonie matki roześmiane,
Że ktoś tu śmierci wziął ranę,
Abyś ty żyło na świecie Polakiem
– wiedz o tym dziecko.

O wspomnij o tym pachole,
Co biegasz wśród igraszek,
Harcując lekko jak ptaszek,

Że ktoś tam w zimnym leży dole,
– byś wolnym było pachole.

O pomyśl ciżbo wszeteczna,
Co gonisz za lichwą i strojem,
Że tamci poszli przebojem,
I krew się polała serdeczna
– z tęsknoty za lepszym światem.

¹⁾ Opracowano na podstawie "Życiorysu Jana Kausa" napisanego w 1967 r. przez brata Stanisława Kausa.

Oprac.
Marian Mrugowski

NARUTOWICZ GABRIEL – z wykształcenia inżynier hydrotechnik, był profesorem Politechniki w Zurichu, ministrem robót publicznych, ministrem spraw zagranicznych, pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Urodził się 17 marca 1865 r. w Telszach na Żmudzi był synem Jana powstańca 1863 roku i jego trzeciej żony Wiktorii ze Szczepowskich. Wychowywał się w domu w atmosferze ideologii powstańczej, związanej z troską o losy narodu. W roku 1873, aby uniknąć nauki w gimnazjum rosyjskim, podjął naukę w niemieckim gimnazjum klasycznym w Lipawie, które ukończył w 1883 roku. Na skutek złego stanu zdrowia studia wyższe rozpoczął po rocznej przerwie na wydziale fizykomatematycznym uniwersytetu w Petersburgu. Rozwijająca się choroba (gruźlica płuc) zmusiła Narutowicza w 1886 roku do przerwania nauki i wyjazdu do Davos (Szwajcaria). Na jesieni tego roku wstąpił na wydział inżynierii budowlanej politechniki w Zurichu, które ukończył w marcu 1891 r. W okresie studiów związany był luźno z emigracyjną grupą II "Proletariatu". Jeden z jego przyjaciół tej grupy Aleksander Dębski miał pod Zurichem wypadek z wyprubowywaną wraz z rewolucjonistami rosyjskimi bombą, poprosił Narutowicza o usunięcie z jego mieszkania kompromitujących materiałów. Spowodowało to kilkudniowe aresztowanie Narutowicza w Szwajcarii, w następstwie czego zamknięto mu możliwość powrotu do kraju, gdzie władze carskie wydały nakaz jego aresztowania. W tym stanie rzeczy, po uzyskaniu dyplomu, zdecydował się na pozostanie w Szwajcarii. W maju 1892 r. podjął pracę w miejskim Biurze Wodociągów i Kanalizacji w Saint Gallen. Pracował tam do maja 1895 r. na stanowisku szefa jednej z sekcji regulacji. Również w maju tego roku otrzymał obywatelstwo szwajcarskie. Również tego roku podjął pracę w znanym biurze inżynierskim inżyniera L. Kursteinera, wyspecjalizowanym w budownictwie kolei, wodociągów i kanalizacji. W roku 1896 projekty tegoż biura, opracowywane przy udziale, lub samodzielnie przez Narutowicza, uzyskały na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu złoty medal (ponownie w 1900 r.). Ugruntowało to jego pozycję w środowisku inżynierskim w Szwajcarii. Wykonał wiele projektów elektrowni wodnych o mocach sięgających 10 tys. KM (m.in. Kubel pod St. Gallen na rzece Urnäsch). Rozgłos Narutowicza jako wybitnego inżyniera w dziedzinie budownictwa hydroenergetycznego spowodował zaproszenie go do objęcia katedry na politechnice w Zurichu. W 1907 roku uzyskał stopień profesora oraz kierownictwo katedry Budownictwa Wodnego, a w kwietniu 1908 roku rozpoczął wykłady. Za zgodą senatu politechniki Narutowicz zakłada w Zurichu własne biuro inżynierskie, które pod jego kierownictwem i przy jego wybitnym współudziale, wykonało wiele projektów oraz

dokończenie na str.5

PATRON NASZEJ ULICY

c.d. ze str. 4

nadzorowało budowę kilkunastu elektrowni wodnych w Szwajcarii, Włoszech, Austrii i Hiszpanii. Ukoronowaniem jego prac w tym zakresie, była jedna z największych i najnowocześniejszych wówczas w Europie, elektrownia wodna w Mühleberg na rzece Aare o mocy 65 tys. KM. W latach 1913 do 20 był dziekanem Wydziału Inżynierii Politechniki w Zurichu. W 1914 roku rząd szwajcarski delegował go do Międzynarodowej Komisji Regulacji Renu. W roku 1915 został jej przewodniczącym. Ze stanowisk tych ustąpił w roku 1920 w związku z wyjazdem do Polski.

Przed wybuchem I wojny światowej podjął akcję społeczno – filantropijną mającą na celu udzielanie pomocy Polakom, których wojna rzuciła do Szwajcarii. W tym celu utworzył w Zurichu Polski Komitet Samopomocy, którego został prezesem. W pierwszych latach wojny Narutowicz wypowiadał się jako zwolennik koncepcji odzyskania niepodległości przez Polskę bez angażowania się po stronie któregoś z państw zabornych. Uprawiał wówczas szeroką propagandę na rzecz Polski, wygłaszając odczyty, pisząc artykuły do prasy szwajcarskiej.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Narutowicz podjął przygotowania do powrotu do kraju. Na przeszkodzie szybkiemu przyjazdowi stanęła śmiertelna choroba jego żony. Narutowicz nie mógł więc przyjąć ofiarowanej mu w marcu 1919 roku katedry Budownictwa Wodnego na Politechnice Warszawskiej. W czerwcu przyjechał jednak na zaproszenie Ministerstwa

Robót Publicznych, aby zapoznać się z planami regulacji Wisły na odcinku Warszawa Modlin. Śmierć żony w 1920 roku przyspieszyła likwidację zagranicznych zobowiązań Narutowicza. W dniu 23 czerwca 1920 r. w czasie pobytu Narutowicza za granicą – bez uprzedniego uzgodnienia z nim – został mianowany Ministrem Robót Publicznych w gabinecie Władysława Grabskiego. Na stanowisku pozostał do 6 czerwca 1922 r. Dwa dni później został mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych. W wyborach do sejmu 5 listopada 1922 r., był wysunięty na postać z popieranej przez Piłsudskiego listy Państwowego Zjednoczenia Na Kresach. Mandatu nie uzyskał. Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego "Wyzwolenie", Stanisław Thugutt, zaproponował Narutowiczowi 8 grudnia 1922 r. wyśunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Narutowicz początkowo odmówił, ostatecznie jednak wyraził zgodę na propozycję Thugutta. W 5 głosowaniu wybrano Narutowicza prezydentem RP, głosami lewicy, centrum i mniejszości narodowych. Spowodowało to frontalny atak ze strony Narodowej Demokracji. Starano się uniemożliwić mu złożenie przysięgi w Sejmie, rozpętała szowinizm, i doprowadzając do opanowania ulic przez bojówki endeckie. Dnia 14 grudnia 1922 r. Narutowicz przyjął władzę z rąk Piłsudskiego, a następnego dnia rozpoczął urzędowanie. Nadal jednak był atakowany przez prawicę. W dniu 16 grudnia 1922 roku podczas otwierania wystawy w Zachęcie, został zastrzelony przez sfanatyzowanego członka Związku Ludowo-Narodowego Eligiusza Niewiadomskiego. Pochowany został w krypcie katedry Św. Jana w Warszawie.

Imieniem Narutowicza nazwano w Polsce wiele ulic i placów, a także niektórych obiektów publicznych.

Bożena Łączna

Ważna Data – 15 sierpnia 1920 r.

Zbliża się 74 rocznica bitwy warszawskiej zwanej także "cud nad Wisłą". Jest to jedno z tych wydarzeń, o których nasze podręczniki historii jeszcze do niedawna milczały, albo kłamały całą sprawę kilkoma niewiele mówiącymi zdaniem. Dlatego też należy teraz z okazji rocznicy przypomnieć datę tak ważną dla Polaków. Bitwa warszawska była dla Polaków najważniejszą bitwą wojny polsko – rosyjskiej.

Bezpośrednią przyczyną wojny polsko – rosyjskiej w latach 1919 – 1920 były, nie satysfakcjonujące Piłsudskiego, postanowienia kongresu paryskiego z 1919 roku dotyczące polskich granic wschodnich, mających przebiegać z grubsza na linii Bugu. Koncepcja Piłsudskiego zakładała utworzenie sfederowanych z Polską Litwy i Białorusi i sojusz tej federacji z Ukrainą. Druga polska idea, której autorem był Roman Dmowski zakładała bezpośrednie wcielenie do Polski tych ziem wschodnich gdzie mniejszość polska stanowiła główną siłę kulturalną i gospodarczą. Strona rosyjska przeciwstawiała tym koncepcjom ideę rewolucji światowej – przerzucenie rewolucji z Rosji na zachód Europy, przy bezpośrednim wsparciu wojsk. Dlatego też Piłsudski przystępując do wojny mógł liczyć na pomoc państw zachodnich. Pierwsze sukcesy w 1919 r. – zajęcie Kijowa, były stosunkowo łatwe. Rosja

wobec innych wewnętrznych problemów nie mogła się tak szybko zorganizować. Bez trudu zajęła też Piłsudski Białoruś, część Litwy oraz zachodnią Ukrainę. Zimą 1919 – 1920 r. obie strony wykorzystywały na działania dyplomatyczne jednocześnie intensywnie przygotowując się do decydujących działań zbrojnych, które rozpoczęły się pod koniec kwietnia 1920 r. Wojska rosyjskie przystąpiły do ofensywy zmuszając wojska polskie do odwrotu. Tuchaczewski, stojący na czele wojsk rosyjskich, mając przewagę liczebną bez przeszkód szedł w kierunku Warszawy. Korzystnym zrzędzeniem losu, zbyt ufny we własne siły Tuchaczewski nie wykorzystał przewagi swych wojsk aż do 15 sierpnia. W momencie, kiedy Tuchaczewski zjawia się pod Warszawą sytuacja jest zupełnie inna. Stosunek sił przechylił się na stronę polską. Wskutek działania, powołanej 1 lipca, Rady Obrony Państwa oraz działalności gen. Sosnkowskiego – ministra spraw wojskowych, Polska ma przewagę nie tylko liczebną, ale również techniczną. Polacy dysponują pociągami pancernymi, pociągami z żywnością, czołgami, nowymi samolotami i statkami wiślanymi. W szeregach rosyjskich narastało zmęczenie, zwłaszcza wobec oddalania się od swych baz i słabości służb zaopatrzenia. Zrezygnowała operacja Piątej Armii pod dowództwem Si-

II Gminny Turniej Szkół

31 maja br. w sali mogileńskiego KS "Sokół" odbył się finał II-go Gminnego Turnieju Szkół, turnieju wzorowanego na telewizyjnym "Rambicie". Głównym organizatorem tego konkursu był Przewodniczący Rady Miejskiej i Zarząd Gminy, oczywiście przy bardzo dużej współpracy i zaangażowaniu szkół oraz Mogileńskiego Domu Kultury.

Do rozgrywek finałowych stanęli przedstawiciele trzech szkół: Szkoła Podstawowa Nr 3 – Mogilno, Szkoła Podstawowa – Padniewo oraz Szkoła Podstawowa Nr 2 – Mogilno i taką też kolejność miejsc ustalono w ostatecznym werdykcie Jury Turnieju. W konkurencjach sportowych oraz odpowiedziach ustnych, młodzież i dzieci w/w szkół wykazały się dużą wolą walki, zasobem wiedzy, a poziom turnieju był bardzo wyrównany. GRATULUJEMY!

Wypada tu dodać, a także pogratulować tym wszystkim szkołom które walczyły w półfinałach ale miały mniej szczęścia i niestety nie zakwalifikowały się do wspomnianego wyżej finału. I tak, w półfinałach brało udział 7 innych szkół: Szkoła Podstawowa Nr 1 – Mogilno, szkoły podstawowe z Niesionna, Strzelec, Gębic, Kwieciszewa, Wylatowa i Twierdźnia.

Do zobaczenia za rok !!!

korskiego, przeprowadzona nad Wkrą, zatrzymała główne siły wojsk radzieckich na północy. 16 sierpnia polska ofensywa przedarła się na tyły Tuchaczewskiego. 15 sierpnia wojska rosyjskie poniosły druzgocącą klęskę. Bitwa pod Warszawą powinna zakończyć się porażką Rosjan i ich odwrotem, ale w rzeczywistości zmieniła się w pogrom. Trzy armie rosyjskie zostały pokonane i uległy rozszepce. To był "cud nad Wisłą". Nazwa ta zdobyła u nas obywatelstwo może dlatego, że ludziom trudno było uwierzyć, że Polacy potrafili się na czas zorganizować mimo różnic politycznych, regionalnych, personalnych. Zdobyć autentyczną przewagę liczebną, techniczną i organizacyjną. Sama przewaga nie zagwarantowałaby zwycięstwa, musiała ją wspierać myśl strategiczna i operacyjna oraz gotowość osobistej ofiary. W sierpniu 1920 roku padło po polskiej stronie około 5 tys. ludzi, ok. 25 tys. odniosło rany. Bitwa warszawska swą nazwę "cudu" zawdzięczała także wysiłkowi żołnierza polskiego, który bronił niepodległości swego kraju i jego kultury, wolności osobistej i religii. Było to pierwsze tak decydujące zwycięstwo polskie od czasów odsieczy wiedeńskiej, gwarantujące dwadzieścia lat niepodległości. Współczesny świat docenił wagę zwycięstwa Polaków z 1920 roku. Oto wypowiedź Edwarda Gibbona, angielskiego historyka, autora dzieła "Zmierzch cesarstwa rzymskiego": "Gdyby Piłsudskiemu nie udało się powstrzymać triumfalnego pochodu Armii Czerwonej w wyniku bitwy pod Warszawą, nastąpiłby nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, ale zostałoby zagrożone samo istnienie zachodniej cywilizacji (...) bitwa pod Warszawą uratowała Europę Środkową, a także część Europy Zach. przed o wiele groźniejszym niebezpieczeństwem – fanatyczną tyranią sowiecką".

M. Chmiel



100 lat walki z pożarami wylatowskich strażaków

Nie istnieją oficjalne dokumenty określające datę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Wylatowie. Nie żyją już działacze OSP z okresu międzywojennego, a całość dokumentów zaginęła w czasie okupacji – prawdopodobnie zostały one zakopane wraz ze sztandarem. Przez kilka lat bezskutecznie trwały poszukiwania dokumentów określających datę powstania straży po różnych urzędach i instytucjach. Wobec takiego stanu rzeczy na zebraniu sprawozdawczym – wyborczym w 1982 roku podjęto uchwałę, aby żyjących jeszcze wówczas 3 najstarszych mieszkańców Wylatowa, którzy tu się urodzili i wychowali oraz dysponowali dobrą pamięcią złożyli zeznania dotyczące straży pożarnej z lat ich dzieciństwa. Na tej podstawie przyjęto datę powstania OSP na rok 1894. Niestety nie są znane dzieje jednostki w okresie od jej powstania do odzyskania Niepodległości, w okresie II RP i podczas wojny.

przy budowie sali gimnastycznej, urządzali dziecięciniec. W 1969 roku zakupiono syrenę elektryczną i stalową wieżę do niej jako postument. W 1976 roku na prezesa jednostki wybrano druha Bogdana Borońskiego, który pełni tę funkcję do chwili obecnej, straż otrzymała bojowego Żuka i została włączona w skład plutonu odwodowego do gaszenia i lokalizacji dużych pożarów. Pod koniec lat 70-tych oddano do użytku strażnicę z zapleczem i dużą salą widowiskową. Obiekt zaliczano wówczas do najładniejszych tego typu w województwie bydgoskim – malowniczo położony nieopodal brzegu jeziora Wylatowskiego.

OSP w Wylatowie zajmowała wiele razy czołowe miejsca we współzawodnictwie na szczeblu gminy, a w 1979 r. zdobyła 9 miejsce w województwie. W 1984 r. bardzo uroczystie obchodzono jubileusz 90-lecia powstania straży. Z tej okazji mieszkańcy Wylatowa i okolicznych wsi

Jubileuszowe uroczystości 100-lecia OSP w Wylatowie, odbyły się 8 maja br. Poprzedziła je msza św. którą odprawił ks. Edmund Napierała, on też poświęcił ufundowany przez społeczność (233 ofiarodawców) nowy sztandar z wizerunkiem św. Floriana w dowód za społeczną służbę. Przewodniczący Rady Miejskiej w Mogilnie Jan Thiede wręczył go naczelnikowi OSP Henrykowi Kosowi, a ten przekazał pocztowi sztandarowemu. Nowy sztandar został następnie odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP. Złoty Znak Związku otrzymał także prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Mogilnie druh Jan Pawlak, członek OSP Wylatowa.

Złotymi medalami "Za zasługi dla Pożarnictwa" udekorowano: Hieronima Borzymowskiego, Izzydora Chojnackiego, Henryka Kasprzaka, Bronisława Ostrowskiego, Romualda Muszyńskiego i Henryka Popowskiego. Srebrnymi medalami "Za zasługi dla Pożarnictwa" uhonorowano: Bogdana Czarneckiego, Zenona Galusa, Tadeusza Filipczaka, Kazimierza Kaszyńskiego, Kazimierza Mądrawskiego, Leszka Wietrzykowskiego. Brązowymi medalami "Za zasługi dla Pożarnictwa" natomiast: Marka Koterasa, Leszka Małyszki, Pawła Pokorskiego, Andrzeja Roszaka, Henryka Szpileckiego, Jerzego Szpileckiego, Pawła Sucholasa. Odznakami "Strażak Wzorowy": Piotra Gładycha, Tomasza Kaszyńskiego, Leszka Małyszki, Andrzeja Muszyńskiego, Zygryda Sucholasa i Przemysława Wietrzykowskiego.

Na jubileuszowe uroczystości do Wylatowa przybyły władze miasta i gminy Mogilno, zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Bydgoszczy brig. Włodzimierz Marasz, Prezes ZW ZOSP RP w Bydgoszczy dh E. Skwarek, były przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie Antoni Wesołowski. Prezesi, Naczelnicy, Komendanci Gminni SP i jednostki OSP z terenu rejonu Mogilno m.in. Trzemeszno, Mogilno, Kwieciszewo, Gębice, Strzelno, Dąbrowa, Niestronno, przedstawiciele Komendy Rejonowej PSP w Mogilnie oraz miejscowe społeczeństwo.

OSP w Wylatowie liczy 73 druhow, posiada 2 MDP, dysponuje samochodem pożarniczym Żuk, dwoma motopompami, obszernym i dużym garażem, w którym z powodzeniem zmieściłby się beczkowóz, podnoszący rangę i znaczenie jednostki. Z okazji jubileuszu oddano do użytku zaplecze magazynowe, a KW PSP w Bydgoszczy przekazała nowoczesną prądownicę produkcji niemieckiej.

Tekst i zdjęcie
Piotr Dzieciela
Trzemeszno



Jubileusz 100-lecia OSP w Wylatowie, 8 maja 1994 r.

Fot.: Gwóździ pamiątkowy w drzewie sztandaru wbija zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Bydgoszczy brig. Włodzimierz Marasz. Stoją (od lewej): dh Bogdan Boroński prezes OSP Wylatowa, Antoni Wesołowski były Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie oraz dh Jan Pawlak Prezes ZMiG ZOSP RP w Mogilnie kawaler Złotego Znaku Związku OSP.

Dynamiczny rozwój straży pożarnej w Wylatowie nastąpił dopiero po II wojnie światowej. Najstarszym istniejącym obecnie dokumentem OSP w Wylatowie, jest protokół z Walnego Zebrania, które odbyło się 29 grudnia 1957 r. Prezesem był wówczas Czesław Zabierek, naczelnikiem Henryk Kos (który pełni tę funkcję do dziś), zastępcą naczelnika Henryk Kasprzak, sekretarzem Henryk Kolarz, skarbnikiem – Stefan Ćwikliński i gospodarzem Roman Pokorski. W 1957 r. OSP otrzymała pierwszy samochód bojowy. Systematycznie wzrastała liczba ochotników z 25 w 1958 roku do 52 w 1966. W 1964 r. założono Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, a dwa lata później zakupiono nową motopompę M 800, ubrania ochronne, hełmy i pasy. Strażacy wykonywali liczne czyny społeczne na rzecz Wylatowa m.in. sadzili drzewa, pomagali

ufundowali strażakom sztandar, który wyróżniono Złotym Znakiem Związku OSP – najwyższym strażackim odznaczeniem w Polsce oraz Medalem za Zasługi dla województwa bydgoskiego. Jednostka osiągała dobre wyniki, także w szkoleniu pożarniczym.

W maju 1993 r. na gminnych zawodach pożarniczych w Mogilnie drużyna młodzieżowa zajęła I miejsce, a seniorzy w swojej kategorii II miejsce. Obecny zarząd tworzą: Bogdan Boroński – prezes, Henryk Kos – naczelnik, Tadeusz Stankowski – z-ca naczelnika, Bronisław Ostrowski – skarbnik, Stanisław Dzieciela – sekretarz, Daniel Roszak – gospodarz, Piotr Sośniski, Piotr Lange i Wojciech Olejnik – członkowie. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Kazimierz Mądrawski, Izidor Chojnacki i Zenon Galus.

Dziękuję wyborcom

w okręgu Nr 7 (ul. Grobla, Kasztanowa, Mickiewicza, Napierskiego, Niezłomnych, Sportowa, 3 Maja), którzy wzięli udział w Wyborach – 19.06.1994 r. i poparli moją kandydaturę.

Barbara Napierała

Mogileńska Fara odżyła

Po 12 latach wspólnego administrowania kościołami św. Jakuba (Fara) i św. Jana Ap. (Klasztor), w m-cu czerwca nastąpiło rozłączenie obu parafii i powrót do stanu poprzedniego. W tym czasie kościół św. Jakuba nie miał oczywiście swojego proboszcza (ostatnim był ks. Kanonik Stanisław Obarski). Czynione starania aby wszystko wróciło do "starego" porządku odniosły sukces. Dekretem ks. Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego, nominację na proboszcza i administratora parafii farnej otrzymał ks. Zenon Lewandowski, dotychczasowy duszpasterz i proboszcz parafii w Siedlimowie i Jeziorach Wielkich (poprzednio pracował jako duszpasterz w Żninie i Inowrocławiu).

Uroczyste wprowadzenie do kościoła farnego

ks. Zenona Lewandowskiego nastąpiło 29 czerwca 1994 r., w święto Piotra i Pawła. W drzwiach Fary przedstawiciele Rady Parafialnej powitali nowego proboszcza chlebem i wręczyli klucz do świątyni, składając jednocześnie życzenia "aby kluczem tym otwierał codziennie nie tylko Dom Boży, ten z cegły i kamienia ale także serca i umysły wszystkich wiernych". Podczas uroczystej mszy św. nastąpiło oficjalne przejęcie pod opiekę duszpasterską całej wspólnoty parafialnej mogileńskiej Fary.

Księdzu Proboszczowi Zenonowi Lewandowskiemu składamy serdeczne życzenia aby praca duszpasterska w nowej parafii przyniosła Jemu wiele zadowolenia i sukcesów.

Zespół Redakcyjny "Rozmaitości Mogileńskich"

Porządek nabożeństw we Farze

Niedziela - msze św.

7.00

9.00

10.30 - dla młodzieży

12.00 - dla dzieci

16.00

Dni powszednie - 7.00

18.30 (lato)

Cbrzty - 1-sza sobota miesiąca - 18.30

3-cia niedziela miesiąca - 16.00

Biurowo parafialne - każdego dnia powszedniego 10.00 - 12.00

i po mszy św. wieczornej.

Informacja turystyczna

1. Z pewnością wielu mieszkańców miasta i gminy Mogilno, zauważyło iż przed kościołem p.w. św. Jana Apostoła, zainstalowano estetyczne, czytelne tablice, informujące o zespole poklasztornym, pobenedyktynskim.

Wypada tu nadmienić, iż fundatorem tych tablic jest Urząd Miasta i Gminy wspólnie z Przedsiębiorstwem "Pomimex" (warsztaty szkolne). Napisy na tablicach zostały wykonane przez plastyka p. Jerzego Kwiatkowskiego, a autorem tekstów jest znany mogileński historyk p. mgr Hieronim Rumianowski zaś tłumaczenia na język angielski dokonała Joanna Majcherkiewicz.

wicz.

Powyższe przedsięwzięcie zostało wcześniej uzgodnione i zaopiniowane przez gospodarza terenu, ks. Dziekana Stanisława Podleńskiego.

2. Informujemy osoby zainteresowane, że są jeszcze do nabycia plany miasta Mogilna oraz foldery o Mogilnie (w niektórych kioskach "Ruch", Księgarni Regionalnej, a także w Bibliotece Rejonowej - gmach UMig Mogilno).

3. Trwają przygotowania do wydania nowych kart widokowych z Mogilna i okolic. Poprzednie nakłady zostały praktycznie wyczerpane.

Sprostowanie

W poprzednim naszym numerze Nr 26 z czerwca br., str. 5, w artykule p.t. "Państwowa 6-klasowa Szkoła Wydziałowa - Koedukacyjna w Mogilnie", zaszedł błąd, mianowicie nie podano nazw wszystkich istniejących wówczas w Mogilnie szkół. Właściwa treść winna brzmieć: "W chwili uzyskania niepodległości, w Mogilnie działały dwie szkoły podstawowe, a mianowicie:

a) *Katolicka Szkoła Ludowa, która istniała w Mogilnie przy Rynku nr 17 już od roku 1781. Obecnie Szkoła Podstawowa nr 1 (przeniesiona dnia 1.9.1987 r. do nowego gmachu przy ul. Powstańców Wlkp);*

b) *Ewangelicka Szkoła Ludowa, która powstała w Mogilnie około roku 1800. Obecnie Szkoła Podstawowa nr 2, mieszcząca się przy ul. Sądowej nr 13,*

oraz szkoły miejskie, tak zwane "Wyższe":

a) *Miejska Wyższa Szkoła dla Dziewcząt, mieszcząca się w dzierżawionych lokalach na I piętrze przy Rynku nr 3;*

b) *Miejska Wyższa Szkoła dla Chłopców, mieszcząca się na I piętrze budynku przy Rynku nr 14 (obecnie własność Sióstr Służebniczek NMP)."*

Przepraszamy naszych Szanownych Czytelników oraz autora.

Redakcja

Jakie jest twoje imię?

"BRZEZAN" - Antoni Brzeżańczyk, piłkarz.

Z małego Klubu "Pogon" - Mogilno przez "Dąb" (Budowlani) Poznań trafił do "Lecha" - Poznań, w którym grał na początku lat pięćdziesiątych. Bardziej znany jako trener, był także trenerem reprezentacji Polski. Trenował różne kluby pierwszoligowe, a z poznańskich "Olimpie".

Wyjechał z Polski i był szkoleniowcem Feyenordu Rotterdam i Rapidu Wiedeń. Zmarł w Wiedniu.

(za "Gazetą Poznańską z 2 lipca 1993 r.)



Apel

Do wszystkich patriotów polskich
Do zakładów pracy i instytucji

Po pięćdziesięciu latach fałszu i przemilczenia nadszedł wreszcie czas, że mamy możliwość uczcić i utrwalić pamięć o żołnierzach Armii Krajowej, która w okresie II wojny światowej walczyła o wolność i niepodległość naszej ojczyzny.

Dnia 12 kwietnia 1994 r. w Nadleśnictwie Gołębki powstał Społeczny Komitet Uczczenia Pamięci Samodzielnego Oddziału Armii Krajowej Obwodu Pałuki 315.

Komitet postawił sobie za zadanie utrwalenie po wsze czasy imienia i czynów wspomnianego Oddziału, który w latach 1942 - 1945 - 1946 stacjonując w lasach leśnictwa Głębocek walczył zbrojnie o wyzwolenie i suwerenność Państwa Polskiego.

- Zbudujemy przed Nadleśnictwem Gołębki pomnik upamiętniający walkę tego Oddziału,

- wmurujemy na szkole w Parlinie tablicę ku pamięci dowódców Oddziału Bogdana i Zbysława Hądzlików,

- wydamy publikację historyczną o czynach bojowych Oddziału.

Realizacja powyższych zamierzeń uzależniona jest jednak od posiadania przede wszystkim środków finansowych.

Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o finansowe wsparcie naszych zamierzeń.

Wszyscy ofiarodawcy wpisani zostaną do złotej księgi, która znajdować się będzie w Izbie Pamięci Armii Krajowej.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:

Społeczny Komitet Uczczenia Pamięci Samodzielnego Oddziału Armii Krajowej Obwodu Pałuki 315 w Gołębkach.

Bank Spółdzielczy w Dąbrowie konto Nr 909260-1876-271.

Z góry dziękujemy za niewątpliwie pozytywny odzew na nasz apel.

SPOŁECZNY KOMITET

Uczczenia Pamięci Samodzielnego Oddziału

Armii Krajowej - Obwodu Pałuki 315

w Gołębkach

88-422 Gościeszyn

Jakub Wojciechowski - pamiętnikarz robotniczy

Z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy w Mogilnie, Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury - przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy - Mogileński Dom Kultury zorganizował sympozjum poświęcone Jakubowi Wojciechowskiemu. Uroczystość odbyła się 11 czerwca 1994 r. w Mogileńskim Domu Kultury. W tym bowiem roku przypada 110 rocznica urodzin i 36 rocznica śmierci pisarza. Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury, na patrona swych literackich odznaczeń przyjęło sylwetkę pierwszego robotniczego pamiętnikarza. Uroczystość w Mogilnie stała się okazją do wręczenia honorowych odznaczeń im. Jakuba Wojciechowskiego zasłużonym dla kultury robotniczej: Zofii Pietrzak i Ireneuszowi Frelchowskiemu z Bydgoszczy, Janinie Sikorskiej - dyrektorze inowrocławskiego muzeum za patronat nad robotniczymi twórcami na Kujawach, Stanisławowi Kaszyńskiemu z Krakowa za twórcze więzi, jakie łączy Go z rodzinnymi stronami oraz za ukazanie sylwetki Jakuba Wojciechowskiego, jego kontaktach z ludźmi kultury - Jerzym Andrzejewskim, Witoldem Gombrowiczem i Kazimierzem Zdziechowskim - pisarzem ze Słaboszewka koło Mogilna - zamieszczonych w książce pt. "Nieznany ślad Gombrowicza", Tereniu - szowi Nawrockiemu z Wrocławia, Kazimierzowi Rafalikowi z Poznania i Andrzejowi Zatorskiemu ze Starachowic. Działalność Jakuba Wojciechowskiego zaprezentował na sympozjum prezes RSTK - Kazimierz Balcerowski, poeta pochodzący z Kołodziejewa, ekspozycję pamiątek - rękopisów, prac, listów patrona przygotowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

W części artystycznej wystąpiła aktorka Teatru Polskiego w Bydgoszczy - Roma War-

mus.

JAKUB WOJCIECHOWSKI - urodził się 3 lipca 1884 r. w Nowcu pod Śremem, w rodzinie bezrolnych chłopów. Od 7 roku życia ciężko pracował. Czteroklasową Szkołę Powszechną ukończył w Kunowie w zaborze pruskim. W 15 roku życia wraz z ojcem wyemigrował. Na emigracji pracował w cegielni pod Berlinem, jako palacz, górnik i robotnik w gazowniach i koksowniach, jako motorniczy i konduktor tramwajowy. Tam odbył też służbę wojskową. Podczas I wojny światowej, walczył na froncie. Jako tramwajarz wziął udział w konkursie życiorysów, ogłoszonym przez prof. Floriana Znanieckiego w Poznaniu uzyskując I miejsce. Opracowany przez Józefa Chałasińskiego ukazuje się jako "Życiorys własny robotnika", stając się wielką sensacją literacką, inaugurując cykl pamiętników robotniczych, chłopskich i inteligenckich. W maju 1924 roku wrócił do Polski, zamieszkał wraz z żoną w Łabiszynie skąd na stałe przeniósł się do Barcin.

W 1935 roku - dzięki staraniom Tadeusza Boya - Żeleńskiego otrzymał Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. Zachęcony nim pisał dalej, publikując w "Wiadomościach Literackich". Wydarzeniem literackim stał się jego tom opowiadań ze wstępem Tadeusza Boya - Żeleńskiego pod tytułem "Raz kiedyś a obecnie". Po 1945 roku pełnił J. Wojciechowski funkcje społeczne i publiczne. Zorganizował w Barcinie Miejską Bibliotekę Publiczną. W latach 1948-56 żył w nędzy zarabiając na życie pełnieniem funkcji dozorca na śpędzie świni.

Jakub Wojciechowski umiera 20 czerwca 1958 roku w osamotnieniu i milczeniu, lecz jego dorobek pisarski pozostanie trwałą wartością naszej literatury dokumentalnej, a w pewnym sensie i pięknej.

Jolanta Czerwińska

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Przyjazdy Odjazdy

Gniezno

2.21, 3.38', 5.01, 5.57,	0.34, 3.01', 4.45, 5.13,
6.55, 7.23, 8.18, 9.11,	5.39, 5.58, 6.53, 8.17,
11.33, 12.25, 13.10,	11.51, 12.24, 13.53,
14.21, 15.15, 15.57,	15.43, 16.01, 16.23,
17.09, 20.21, 21.17,	17.22, 19.43, 21.13, 23.10,
22.10, 23.23'	23.40

Inowrocław

0.32, 2.58', 4.06, 5.12,	2.27, 3.57', 5.02, 5.58,
5.38, 5.57, 6.52, 8.16,	6.56, 7.24, 8.19, 9.12,
11.50, 13.22, 13.52,	12.24, 13.11, 14.04, 14.23,
15.42, 16.00, 16.22,	15.16, 15.58, 17.10, 18.46,
17.21, 18.41, 19.42,	20.22, 21.13, 22.11, 23.24'
21.12, 23.09, 23.39	

Inowrocław p. Strzelno

7.14', 9.54', 17.28, 22.08	4.11, 10.09', 17.39, 19.09'
----------------------------	-----------------------------

Bydgoszcz

0.32, 2.58', 5.57, 6.52,	2.27, 3.57', 5.02, 7.24,
13.22, 16.22, 21.12	9.12, 14.04, 14.23, 15.58,
	21.13, 22.11

Gdynia

0.32, 2.58', 13.22, 14.22,	2.27, 3.57', 7.24, 14.23,
21.12	21.13

Olsztyn

5.38, 15.42	8.19, 12.24, 23.24'
-------------	---------------------

Poznań

2.26, 3.58', 7.23, 8.18,	0.34, 3.01', 4.45, 5.39,
9.11, 12.23, 13.10, 14.21,	5.58, 8.17, 11.51, 13.24,
15.15, 15.57, 17.09,	13.53, 15.43, 16.01,
20.21, 21.17, 22.10	16.23, 17.22, 19.43, 21.13

Toruń

5.38, 13.52, 15.42, 16.00,	5.58, 8.19, 12.26, 13.11,
18.41, 19.42	15.16, 17.10, 18.46, 23.24'

Wrocław

2.26, 7.23, 12.25, 14.21,	0.34, 3.01', 5.39, 13.26,
23.23'	15.43

LEGENDA:

- 1) Kursuje do 31 VIII 94 r.
 - 2) Kursuje w dni robocze oprócz wolnych sobót
 - 3) Kursuje w wolne soboty, niedziele i święta
 - 4) Kursuje od 17/18 VI do 22/23 IX
- Jasna czcionka - pociągi pospieszne
Podkreślona czcionka - kursuje w dni robocze oprócz sobót

WYDAWCA: Rada Miejska w Mogilnie
ADRES REDAKCJI: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1 88-300 Mogilno tel. 52480, fax 52693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1
REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Maria Krauze, Jolanta Czerwińska, Leszek Bukowski, Przemysław Majcherkiewicz, Beata Wenglewicz-Sierańska
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń.
SKŁAD, ŁAMANIE: F-ma Poligraf Mogilno, tel. 51998
DRUK: Drukarnia „Eco”, Świecie n/W, tel. 13-317